

Protest kilkudziesięciu tysięcy osób przeciwko lokalizacji Sylwestra przy Tatrzańskim Parku Narodowym lekceważony przez organizatorów

Kilkadziesiąt tysięcy osób podpisało apel i petycję przeciwko organizowaniu Sylwestra pod Wielką Krokwią, tuż przy Tatrzańskim Parku Narodowym. Władze TPN również wyraziły swoje poważne obawy w związku z planowanym wydarzeniem noworocznym, a w ostatnią sobotę kilkaset osób protestowało w Zakopanem w imieniu tatrzańskich zwierząt. Żadna z wymienionych wyżej, a zainteresowanych sprawą stron nie otrzymała jak dotąd odpowiedzi. Zarząd TVP milczy, burmistrz Zakopanego przerzuca odpowiedzialność na służby i telewizję, a Wiadomości przekłamują rzeczywistość, mówiąc o garstce protestujących pseudoekologów.

Kilkadziesiąt tysięcy osób podpisało apel i petycję przeciwko organizowaniu Sylwestra pod Wielką Krokwią, tuż przy Tatrzańskim Parku Narodowym. Władze TPN również wyraziły swoje poważne obawy w związku z planowanym wydarzeniem noworocznym, a w ostatnią sobotę kilkaset osób protestowało w Zakopanem w imieniu tatrzańskich zwierząt. Żadna z wymienionych wyżej, a zainteresowanych sprawą stron nie otrzymała jak dotąd odpowiedzi. Zarząd TVP milczy, burmistrz Zakopanego przerzuca odpowiedzialność na służby i telewizję, a Wiadomości przekłamują rzeczywistość, mówiąc o garstce protestujących pseudoekologów.

Zagrożenia, jakie niosą ze sobą tego typu imprezy masowe, to przede wszystkim hałas przekraczający dopuszczalne normy, zanieczyszczenie światłem, powodujące zakłócenie naturalnego cyklu dobowego zwierząt oraz utrudniające im orientację w terenie, ogromne ilości śmieci - [tłumaczą władze Tatrzańskiego Parku Narodowego](#). - Musimy pamiętać, że zwierzęta wykazują inną wrażliwość na dźwięki niż ludzie. Hałas jest słyszalny w promieniu kilku kilometrów, wpływając na występowanie reakcji stresowych u zwierząt. Huki i błysk fajerwerków, rac czy petard są przyczyną stanów lękowych, poszukiwania nowego siedliska, w dalszej perspektywie obniżenia rozrodczości. (...) Znane są przypadki wybudzenia niedźwiedzia ze snu zimowego. Taki incydent miał miejsce w TPN w 2018 roku. Niestety, niedźwiedź nie przeżył zimy.

Stanowisko TPN zostało opublikowane 6 listopada. Do dzisiaj ani Telewizja Polska, ani władze Zakopanego nie odniosły się tego dokumentu. Odpowiedzi nie doczekało się także [15 tysięcy wysłanych apeli do Zarządu TVP](#). 28 tysięcy podpisów widnieje pod [petycją do burmistrza Zakopanego, Leszka Doruli, i prezesa TVP, Jacka Kurskiego](#), a kilkaset osób protestowało w ostatnią sobotę, 16 listopada, na zakopiańskich Krupówkach. Burmistrz Zakopanego przepytany przez redaktora naczelnego Tygodnika Podhalańskiego, przerzucał odpowiedzialność na różne instytucje, wspominał o trwających rozmowach, a Wiadomości TVP skwitowały głos społeczny stwierdzeniem, że to „grupa pseudoekologów”.

Parki Narodowe stanowią 1% powierzchni naszego kraju. Mamy mnóstwo innych atrakcyjnych i znacznie bardziej odpowiednich miejsc do organizaowania tego typu

Wszystkich Istot. - Cieszymy się więc bardzo, że ludzie ponad podziałami politycznymi chcą chronić bezcenną przyrodę Tatr. Że angażują się w tę sprawę różne środowiska: dziennikarze z Zakopanego, przyrodnicy, przewodnicy i ratownicy górskich, mieszkańcy Zakopanego i całej Polski, bo przecież Tatrzański Park Narodowy nie należy do Telewizji Polskiej czy Burmistrza Zakopanego, lecz jest naszym wspólnym dobrem, które bezwzględnie zasługuje na ochronę.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl